KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 30 Września. / 12 Październ: Rok 1855. № 270. Jutro, Śgo Edwarda Króla.

Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow donosi pod d. 27 Września (9 Października), że 26 (8) t.m., nieprzyjaciel wykonał w znacznych siłach poruszenie na Perekop, lecz potem wrócił do Eupatorji; rozprawy przytem nie było.— 27go Września (9 Października), sprzymierzeni w liczbie 16tu bataljonów posunęli się z Kakułaz i zajęli pozycję koło Jenikale. Z innych punktów Krymu nic ważnego nie otrzymano.

W ciągu 27 i 28 Września (9 i 10 Października), niespostrzeżono szczególnej zmiany w pozycji floty nieprzyjacielskiej przed Odessą. (Gaz: Rząd:).

Z Petersburga, 20 Września (2 Października).

WIADOMOŚCI Z KRYMU.

OPIS BIEGU OBRONY SEWASTOPOLA OD 5 DO 28 SIERPNIA (OD 17 SIERPNIA DO 9 WRZEŚNIA) 1855 ROKU.

(Nadesłany przez Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa przy rapporcie z d. 8 (20) Września).

5 (17) Sierpnia, nieprzyjaciel skierował na część miasta Korabelnę silny ogień artylleryjski, tak elewacyjny jak i rdzenny, który trwał 20 dob. Codzienna strata nasza przez ciąg tego czasu wynosiła: dnia pierwszego około 1,500 ludzi, dni następnych po 1,000, a od 10 (20) do 24 Sierpnia (5 Wrześ:) od 500 do 600 ludzi na dobę. Kanonada ta, skierowana z baterji bąć oddalonych, bąć wzniesionych w najbliższej od linji obronnej odległości, i wykonywana rdzennie pociskami, częścią explozyjnemi,—działała stale na nasze werki w sposób najbardziej niszczący: merlony i trawersy, naprawiane w nocy pod strasznym ogniem, rozsypywały się od kilku pocisków; brustwery usuwały się całemi massami do rowów, a roboty, które kosztowały nadzwyczajne usiłowania i ofiary, w proch się znowu obracały; ziemia przy robotach używana, jako sucha i pulchna, rozsypywała się. Na lewej stronie części Korabelnej, na którą głównie nieprzyjaciel kierował swe pociski, bastjon Nr 2gi przedstawiał co wieczór stos gruzów, a żadne z dział jego nie mogło działać swobodnie; baterję o 12tu działach, umieszczoną na lewej pochyłości wzgórza Małachowa, musiano przenieść na drugą, zaledwie wówczas wznoszoną linję obronną; lecz i ta ostatnia ucierpiała nie mniej od lewego frontu bastjonu Korniłowskiego, na który nieprzyjaciel skierował najsilniejszy ogień.

Zbliżanie się podkopów nieprzyjacielskich do samych prawie rowów naszych werków, niepodobne do naprawienia uszkodzenia w naszej linji obronnej, głównie zaś zrządzone w załodze ogniem nieprzyjacielskim straty, które wzrastały z powodu niezbędnego powiększania coraz liczby robotników,— wszystko to przekonało Głównodowodzącego o konieczności wstrzymania dalszego, pożytku już nieprzynoszącego krwi przelewu i pozostawienia nieprzyjacielowi Sewastopola, zamienionego w stosy kamieni i popiołu; lecz opuszczenie miasta w obec stotysięcznej armji nieprzyjacielskiej, której podkopy stykały się, rzec można, z naszemi szańcami, przedstawiało największe trudności, i wymagało korzystania ze szczególnie dogodnej na to chwili.

Tymczasem od 24 Sierpnia (5 Wrześ:), nieprzyjaciel wzmocnił w trudny do uwierzenia sposób bombardowanie i kanonadę, wstrząsając i obalając nasze werki na całej przestrzeni linji obronnej, kierując nań to salwy wszystkich swych baterji, to ciągły ogień artyleryjski.

Piekielny ten ogień kierowawany na ambrazury i merlony, wykazywał jasno zamiar nieprzyjaciela zdemontowania naszych dział, obalenia szańców i pójścia potem do szturmu miasta.

Nie było już żadnej możności naprawiania szańców i dla tego poprzestano tylko na nasypywaniu ziemi na składy prochu i blindaże.

Obalające się brustwery zapełniały rowy, merlony rozsypywały się; należało usuwać nieustannie z ambrazur gruz; obsługa artyleryjska padała w wielkiej ilości i zaledwie zdoływano zamieniać ją innymi artylerzystami.

Strata wówczas była nadzwyczajna: od 24 do 27go Sierpnia (od 5 do 8 Wrześ:) wybyło z szeregów: 4ch Sztab-Oficerów, 47 Ober-Oficerów i 3,917 niższych stopni. (*)

Nie zwalniając silnego ognia w ciągu nocy na 27my Sierpnia (8 Wrześ:), nieprzyjaciel wykonał o 8ej z rana z najbliższych swych podkopów przed *bastjonem Korniłowa*, 3 explozje za pomocą min kamienie ciskających, co spowodowało, iż część brustweru i merlonów w wystającym kącie bastjonu, jeszcze się bardziej poobalały.

Jednocześnie kolumny nieprzyjacielskie poczęły koncentrować się w 2ej paraleli, kierując się z baterji Angielskiej o 22ch działach i z przykopów po za lunetę Kamczacką; wkrótce też wojska nieprzyjacielskie napełniły najbliższe od nas przykopy.

Cała nasza linja obronna była z powodu swej naturalnej pozycji podzielona na dwie połowy:

Na część Miejską, leżącą na zachód od zatoki Południowej powierzoną dowództwu Jenerał-Lejtnanta Semiakina, — i

Na część Korabelną, nad którą główne dowództwo powierzone zostało Jenerał-Lejnantowi Chrulew.

Część Miejska czyli prawa, składała się z oddziałów 1go i 2go.

Część zaś lewa czyli Korabelna, z oddziałów 3go, 4go i 5go.

Po odebraniu wiadomości o skoncentrowaniu się wojsk w przykopach przodowych nieprzyjacielskich przed wzgórzem Małachowa, skierowano ku 2ej linji obronnej, na skutek rozporządzenia Jenerał-Lejtnanta Chrulewa, 9tą dywizję Piechoty, stanowiącą rezerwy bastjonu Korniłowa. Pułk Siewski zajął pozycję za kurtyną między wzgórzem i cerkwią Białostocką, pułk Jelecki zajął linje na drugiej kurtynie obronnej, za baterją Gervais, a pułki Strzelców tejże dywizji, z wy-

(*) Nie licząc w to obsługi Artyleryjskiej.

jątkiem części pułku Strzelców Xięcia Warszawskiego, która wykonywała w nocy roboty na bastjonie Korniłowa, pozostały w słobódce.

27go Sierpnia (8 Września) o w pół do 12ej z rana, nieprzyjaciel rzucił się z sap swoich jednocześnie i natarczywie na wyskakujące kąty bastjonu: N. 2gi i Korniłowa.

Zasypane rowy i obalone brustwery nie przedstawiały wielkich przeszkód dla nieprzyjaciela, który wskoczył na bastjon N. 2gi, odparł bataljony pułku Ołoneckiego i zagwoździwszy część dział, doszedł już był do bałki Uszakowa i 2ej linji obronnej, lecz wyparł go ztąd bagnetem za brustwer Major Jaroszewicz z bataljonem Białostockiego pułku.

Następnie Jenerał-Major Sabaszinski pospieszył na bastjon N. 2gi z trzema pułkami 8ej dywizji Piechoty, stanowiącemi rezerwy 5go oddziału, i odparł jeden za drugim trzy nowe ataki nieprzyjaciela na tenże punkt skierowane. Parostatki nasze »Włodzimierz,” »Chersonez” i »Odessa” zbliżyły się do ujścia zatoki Kilenbałkskiej i przez cały czas raziły, wraz z baterjami części Północnej, kolumny do szturmu idące.

Po odebraniu pierwszej o szturmie wiadomości, Jenerał-Lejtnant Chrulew wysłał Schlüsselburgski pułk Strzelców na pomoc 2mu bastjonowi, lecz ponieważ nieprzyjaciel został już w tym punkcie przez Jenerała Sabaszinskiego odparty, pułk ten zajął pozycję na drugiej linji obronnej, między wzgórzem Małachowa i 2gim bastjonem, i w tym punkcie Podpułkownik Maler, z 3m bataljonem dowodzonego przezeń pułku, zdołał odeprzeć Francuzów, którzy byli już zagwoździli dwa skrajne działa.

Nieprzyjaciel wdarł się także przez rogatkę koło baterji o 12stu działach i odparł pułk Muromski, lecz następnie sam został odparty bagnetem przez pułk Siewski.

Wyskakujący kąt bastjonu Korniłowa atakowała ogromna massa wojska z 5ciu dywizji Francuzkich złożona i wynoszącą około 30,000 ludzi. Kolumna przodowa wdarła się do bastjonu koło lewego węgła i odparła pułk Pragski. Dowódca tego pułku, Pułkownik Freund, poszedł z kilku rotami na bagnety i odparł Francuzów, lecz sam został raniony, a nadciągające kolumny nieprzyjacielskie odparły znowu massą swą pułki stojące na wzgórzu, którego szczyt zajęły. Jenerał Lejtnant Chrulew posunął się z Ładogskim pułkiem Strzelców do szyi bastjonu Korniłowa, lecz w tymże samym czasie został raniony. Objął po nim dowództwo Jenerał-Major Łysenko, który odniósł ciężką ranę, a następnie Jenerał-Major Juferow, który poległ; potem raniony został ciężko Jenerał-Lejtnant Martinau, który objął nad wojskami dowództwo.

Dowódzcy pułków i bataljonów, oraz Oficerowie, po większej części polegli lub rany odnieśli; wojska nasze trzymały się uporczywie koło najbliższych od baszty składów prochu i koło baterji, która ostrzeliwała bastjon N. 3ci, lecz nakoniec około 2ej z południa musiały ustąpić w obec liczebnej wyższości mass nieprzyjacielskich, które przybywały nieustannie na wzgórze, i odeszły za szyję bastjonu Korniłowa. Walka na tej przestrzeni, gdzie strony walczące przedzielone były rowem głębokim i wałem szyi, toczyła się długo z uporem i zawziętością; liczne kolumny nieprzyjacielskie usiłowały niejednokrotnie odeprzeć nasze wojska, lecz za każdym razem same odpędzane bywały bagnetem.

Jednocześnie z atakiem na bastjony N. 2gi i Korniłowa nieprzyjaciel poszedł także do szturmu baterji Gervais i odparł stojący tam pułk Strzelców Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza; pułk ten odszedł do baterji o 4ch działach ostrzeliwającej bastjon N. 3ci.

Dla wsparcia baterji Gervais, posłano tam z rozkazu Jenerała Chrulew Kostromski pułk Strzelców, który uszykował się za linją obronną, poza baterją atakowaną.

Nieprzyjaciel zająwszy zasypany rów baterji Gervais, strzelał przez ambrazury, nie posuwając się naprzód.

O 12ej z południa, Anglicy wsparci przez liczne rezerwy, atakowali w szyku rozproszonym wyskakujący kąt bastjonu N. 3ci. Pułk Włodzimierski, z początku odparty, lecz wsparty wczas przez roty pułków Kamczackiego i Jakuckiego, atakował nieprzyjaciela bagnetem i odparł tych Anglików, którzy byli już na brustwerze i podpalali faszyny na zewnątrz ambrazur. Jenerał-Lejtnant Pawłow, spodziewając się nowego ataku nieprzyjaciela na bastjon N. 3ci, wsparł jego załogę pułkiem Selengińskim, który stał w odwodzie.

Nieprzyjaciel wznowił atak na wyskakujący kąt bastjonu, lecz został znowu odparty przez pułk Selengiński, zostający pod dowództwem Pułkownika Mezencowa, który poległ w czasie tego ataku.

Trzeci atak nieprzyjaciela odparty został z takimże co i dwa pierwsze powodzeniem. Część wojska nieprzyjacielskiego zasiadła w rowie zkąd dawała silnego ognia karabinowego; 48miu ochotników z pułku Włodzimierskiego, pod dowództwem Praporszczyka Dubrowina, zeszło do rowu i wyparło ztamtąd Anglików.

Podczas odparcia ataku na bastjon Nr 3ci, nieprzyjaciel atakował baterje Budiszczewa i Janowskiego. Pułki Piechoty Suzdalski i Jakucki i drużyna Nr 47y wniwecz obróciły atak i odparły nieprzyjaciela, który zrzekł się nowych na te punkta usiłowań.

Jednocześnie z atakiem skierowanym na wyskakujący kąt bastjonu Nr 3ci, atakowane także były baterje szturmowe, lecz nieprzyjaciel, spotkany będąc celnym ogniem, nie poważył się zejść do rowu, a poprzestał na silnym ogniu karabinowym, który przyczynił wielkie straty w połączonym bataljonie pułków Wołyńskiego i Mińskiego.

Trzykroć wznowiony atak na ten punkt odparty został.

Na skutek rozporządzenia Jenerał-Lejtnanta Pawłowa, po odparciu szturmów na 3ci oddział, ogień baterji bastjonu Nr 3ci skierowany został na wzgórze Małachowa.

Co do prawej połowy linji obronnej, nieprzyjaciel kierował na nią z początku tylko silną kanonadę.

O w pół do 3ej z południa, gęsty łańcuch ochotników rzucił się z przykopu przodowego na lunetę Bielkina. W ślad za tym łańcuchem posunęły się z za przykopów nieprzyjacielskich, lewym brzegiem wąwozu, ściśnione kolumny wynoszące około 10,000 ludzi, które zeszły szybko do rowu, lecz spotkane będąc ogniem kartaczowym lunety Bielkina, baterji Butakowa, bastjo-

nu Nr 6ty i baterji Szemiakina, odparte zostały i zwróciły się ku wojskom które szły atakować wyskakujący kąt bastjonu Nr 5y.

Kolumny, które pomimo silny ogień kartaczowy i karabinowy atakowały 5y bastjon, doszły do rowu i poczęły już były wdzierać się na brustwer, lecz Dowódca Podolskiego pułku Strzelców, Pułkownik Alennikow wysłał na spotkanie nieprzyjaciela rezerwy, które nie dopuściwszy go do szczytu brustweru, bagnetem odparły do rowu.

Podczas gdy nieprzyjaciel, odparty od bastjonu Nr 5y cofał się do swych przykopów, nowe wojska, wyszedłszy z podkopów przed redutą Szwarca, rzuciły się z pędem do rowu i na brustwer reduty, której działa, stanowiące flankową obronę jej prawego frontu, zostały najpierw zdemontowane. Atak nieprzyjaciela na front i lewe czoło odparty został ogniem karabinowym i kartaczowym; na prawem zaś czole nieprzyjaciel zdołał skoczyć na brustwer i wdarł się do środka reduty. 2gi bataljon pułku Żytomierskiego został odparty do lewego czoła, gdzie wszczęła się zacięta walka ręczna. Jenerał-Major Chruszczew, który dowodził lewem skrzydłem 1go oddziału, widząc powodzenie nieprzyjaciela w tym punkcie, wysłał na pomoc Żytomiercom dwa bataljony pułku Mińskiego. Jednocześnie Dowódca pułku Jekaterynburgskiego, Pułkownik Wieriowkin, który zajmował wąwóz między bastjonami Nr 4y i Nr 5y, rzucił się z dwoma najbliższemi rotami do samej reduty.

Pozostały tam same li tylko trupy Francuzów, którzy wdarli się do tej fortyfikacji.

Jenerał-Adjutant Hrabia Osten-Saken, który przybył do 1go oddziału linji obronnej w tym samym czasie, kiedy nieprzyjaciel atakował reduty Bielkina i Szwarca, był naocznym świadkiem odparcia tych szturmów.

Wojska nieprzyjacielskie skoncentrowane dla atakowania pierwszego oddziału, będąc silnie rażone ogniem kartaczowym i karabinowym, cofnęły się w nieładzie do swych przykopów i nie wznawiały więcej ataku.

Głównodowodzący przybył do 2ej linji szańców naprzeciw wzgórza Małachowa i widząc, że wzgórze to zajęte przez wielkie massy Francuzów, za któremi stały silne rezerwy, przekonał się, że odebranie bastjonu Korniłowa wymagałoby ogromnych ofiar; a ponieważ zamiarem jego było opuścić miasto, postanowił więc skorzystać z odparcia ataków na wszystkich innych punktach i ze znużenia nieprzyjaciela, dla przywiedzenia do skutku bez przeszkody tej w najwyższym stopniu trudnej operacji. — W tym celu rozkazał Jenerał-Lejtnantowi Szepielew nie przedsiębrać ataku na bastjon Korniłowa, lecz przeszkadzać koniecznie nieprzyjacielowi wychodzić ztamtąd do miasta, zachowując dla nas do nocy obalone budynki wznoszące się na północnej pochyłości wzgórza, co wykonanem zostało pomimo wszelkie usiłowania Francuzów aby posunąć się naprzód z za szyi.

W ten sposób, dzięki męztwu i wytrwałości załogi, pomimo silnego zburzenia naszych fortyfikacji w skutku długotrwałego bombardowania, na pięciu punktach linji obronnej odparte zostały wszystkie ataki silniejszego liczebnie nieprzyjaciela. Samo zajęcie wzgórza Małachowa, jedynego punktu w którem nieprzyjaciel miał powodzenie, było skutkiem nadzwyczajnej liczebnej wyższości nieprzyjaciela, który skierował tam około 30,000 ludzi, a także niedogodnej miejscowości tylnej części wzgórza Małachowa, co utrudniało w najwyższym stopniu zbliżenie się doń od strony miasta.

Lecz obrona Sewastopola drogo nas kosztowała: Jenerał-Lejtnanci: Chrulew, Martinau i Jenerał-Major Łysienko (1) rany odnieśli, ostatni dwaj ciężkie.

Zabici: Dowódca 1ej Brygady 8ej dywizji Piechoty, Jenerał-Major von Bussau; Dowódca 2ej Brygady 9ej dywizji Piechoty, Jenerał-Major Juferow; Dowódca Selengińskiego pułku Piechoty, Pułkownik Mezencow; Dowódca Modlińskiego pułku, Pułkownik Arszeniewski; Dowodzący pułkiem piechoty Hra: Dybicza Zabałkańskiego, Pułkownik Neudhardt; Kapitan klassy 2 Kotzebue, i przykomenderowany do Sztabu Jeneralnego, Asawuła Dońskiej Artylerji konnej Szczerbaczew. — *Ranieni*: Dowodzący 2 brygadą 5ej dywizji Piechoty, Jenerał-Major Zurow; Dowodzący pułkiem Muromskim, Podpułkownik Naczek; Naczelnik 49ej drużyny Milicji Kurskiej, Pułkownik Czeremisinow; Dowodzący pułkiem Podolskim, Podpułkownik Alennikow; Dowódca pułku Pragskiego, Pułkownik Freund; Fligiel-Adjutant Jego Cesarskiej Mości, Rotmistrz Gwardji Wojejkow; Sztabs-Kapitan ze Sztabu Jeneralnego Meyendorf, Oficer rokujący jak najświetniejsze nadzieje, rażony został śmiertelnie kulą o kilka kroków od Główno-dowodzącego (ostatni dwaj zmarli na skutek ran). *Kontuzjowani*: Dowódca 2ej brygady 9ej dywizji Piechoty, Jenerał-Major Nosow; Dowodzący pułkiem Halickim Strzelców, Pułkownik Zwierew.

Strata ogólna załogi w d. 27 Sierp: (8 Wrześ:) wynosi w *zabitych*: 4ch Sztab-Oficerów, 55 Ober-Oficerów, 2,625 niższych stopni; w *ranionych*: 26 Sztab-Oficerów, 206 Ober-Oficerów, 5,826 niższych stopni; w *kontuzjowanych*: 9 Sztab-Oficerów, 38 Ober-Oficerów, 1,138 niższych stopni; w zaginionych: 24ch Ober-Oficerów, 1,739 niższych stopni (2).

Strata nieprzyjaciela w zabitych i ranionych, wnosząc z biegu rozprawy, powinna być ogromna.

Podczas odparcia szturmów, sprzymierzeni zostawili w naszem ręku, na bastjonie Nr 3: 1 Sztab-Oficera, 8 Ober-Oficerów, 128 niższych stopni, z których 80 lekko rannych; na reducie Szwartza, wzięto do niewoli Dowódcę Francuzkiego pułku linjowego Nr 46, 4ch Ober-Oficerów i 148 niższych stopni.

W liczbie tych, którzy się szczególniej odznaczyli podczas tych dni krwawych, należy wymienić: Jenerał-Adjutanta Hr: Osten-Sakena, który roztropnemi rozporządzeniami swemi, w ostatnich dniach obrony, godnie uwieńczył wszystkie trudy, poniesione przezeń przez czas 9cio-miesięcznego dowodzenia załogą Sewastopolską; najbliższych jego pomocników: Naczelnika Sztabu załogi, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Majora Xięcia Wasilczykowa, który nacechował swą służbę nieustannemi trudami i walecznością; Po-

(1) Jenerał-Major Łysienko zmarł na skutek ran, 1 (13) Września.

(2) Szczegóły o stracie obsługi Artylerji nie zostały jeszcze zebrane.

mocnika Naczelnika Sztabu załogi, Pułkownika Kozlaninowa 2; Naczelnika artylerji załogi, Jenerał-Majora Szejdemana; wykonawców robót Inżenjerskich: na *prawej połowie*: Dowódcę 4go bataljonu Saperów, Pułkownika Gardnera; na *lewej połowie*: linji obronnej: Pułkownika Inżenjerów Henncricha; Ober-Kwatermistrza 4go korpusu piechoty, Podpułkownika Sztabu Jeneralnego Zimmermana; Komendanta Portu Sewastopolskiego, Vice-Admirała Nowosilskiego i Vice-Admirała Pamfiłowa; Naczelnika *lewej strony* linji obronnej, Jenerał-Lejtnanta Chrulewa i *prawej strony* Jenerał-Lejtnanta Siemiakina;

Jenerał-Lejtnanta Martinau; Jenerał-Majora Łysienko; Jenerał-Adjutanta Xięcia Urusowa; Jenerał-Majora Juferowa (zabitego przy ataku na *Kurchan Małachowa)*; Jenerał-Majo: Sabaszinskiego, który odparł 3-krotnie atak na *bastjon Nr 2gi;* Jenerał-Lejt: Pawłowa, który odparł ataki na powierzony jego dowództwu 3ci *oddział* linji obronnej; Jenerał-Lejtnanta Szepielewa, który objął dowództwo po Jenerał-Lejtnancie Martinau, nad wojskami znajdującemi się na *stronie Korabelnoj;* Dowodzącego baterjami nadmorskiemi, Naczelnika Okręgu południowego garnizonów artyleryjskich Jenerał-Majora Pichelsteina; Dowódcę 2ej brygady 9ej dywizji piechoty, Jenerał-Majora Nosowa; Dowódców pułków: Feldmarszałka Hra: Dybicza Zabałkańskiego, Pułkownika Nejdharta i Połtawskiego, Pułkownika Xięcia Urusowa i Podpułkownika Gruszki; Dowodzącego Połtawskim pułkiem piechoty w początku walki, Kremenczugskiego, Majora Wakhauzena, i Białozierskiego, Majora Nikiforowa; Dowódcę 2go bataljonu tegoż pułku, Majora Manturowa; zostającego jako pomocnik przy Jenerał-Majorze Sabaszinskim, Majora pułku Białozierskiego Jaroszewicze; Dowodzącego Siewskim pułkiem piechoty, Majora Nowackiego; Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza, Pułkownika Kitajewa; Fligiel-Adjutanta Jego Cesarskiej Mości, Rotmistrza Gwardji Wojejkowa, który, z rozkazu Jenerał-Lejtnanta Chrulewa wprowadził wojska rezerwy do zajętego przez nieprzyjaciela *bastjonu Korniłowa*, i padł ofiarą zapału swego męztwa. Dowódców pułków: Suzdalskiego, Pułkownika Daragana; Włodzimierskiego, Pułkownika Wencela; Praporszczyka Dubrowina, który z 48u ochotnikami spuścił się do fosy i wyparł ztamtąd Anglików; Jakuckiego, Pułkownika Welk; Ochockiego, Pułkownika Malewskiego; Kamczackiego, Podpułkownika Artemijewa, i Selenginskiego, Majora Tornau; Naczelnika 47ej drużyny milicji Kurskiej, von Ammersa; Dowódcę zbiorowego Bataljonu pułków Mińskiego i Wołyńskiego Majora Masłowa; Dowodzącego pułkiem Odeskim Podpułkownika Soroczyńskiego.

Dowódców parostatków, które działały na Kilen-bałkę: »Włodzimierz", Kapitana 1 klassy Butakowa 1go; »Chersonez", Kapitan-Lejtnanta Rudniewa; »Odessy", Kapitan-Lejtnanta Popandopuło; »Elborus", Kapitan-Lejtnanta Asłanbekowa; Dowódców parostatków ostrzeliwających z Zatoki południowej Peresyp i Kurhan Małachowa: »Bessarabia", Kapitana 2ej klassy Szczegolewa, i »Gromonosiec", Kapitana 2ej klassy Kulczyckiego; Kapitanów 1ej klassy: Pereleszina 1go, Mikriukowa i Nikonowa; Kapitan-Lejtnantów: Ilińskiego i Czebyszewa; Lejtnantów: Perekomskiego, Kostyrewa, Szyszkina, Fetcowa i Wulferta; Dowódcę drużyny N. 49ty Pułkownika Trifonowa.

Na prawej połowie linji obronnej, odznaczyli się szczególniej: Jenerał-Majorowie Szulc i Chruszczew; Naczelnik 1go oddziału Kapitan 1ej klassy Zorin; Dowódcy pułków: Żytomierskiego, Podpułkownik de Gervais; Jekaterynburgskiego, Podpułkownik Werewkin; Dowódca 2go bataljonu tegoż pułku Major Razdiriszin; Dowódca 2go bataljonu pułku Żytomierskiego, Major Romanowicz; Podolskiego pułku strzelców: Podpułkownik Alennikow, Podporucznik Bankowski, który z oddziałem ochotników rzucił się do rowu 5go bastjonu, i wyparł ztamtąd nieprzyjaciela; tegoż pułku, Junkier Alennikow i Praporszczyk Żytomierskiego pułku Stepanow, ostatni dwaj przez cały czas szturmu, znajdowali się na przedpiersieniu; Lejtnanci: Zabudski, Nowikow, Bielkin; Komendant Reduty Szwarca Sablin; Komendant 5go bastjonu Bankow; Kapitan 2ej klassy Kocebue (1); Lejtnant Szmit, Podporucznik artyllerji polowej Rosensztand, Lejtnanci: Isajewicz i Stepanow.

Zaszczyt i sławę, zyskane przez osoby wyżej wspomnione przez ciąg tych dni, słusznie dzielić winni i ci Naczelnicy, którzy, nie znajdując się w składzie załogi Sewastopolskiej, gorliwie ją wspomagali w ciągu wielu miesięcy, czynnie kierując rozlicznemi częściami zarządu Armji, śród okoliczności najtrudniejszych, i w ten sposób dawali obrońcom środki do obrony energicznej, a w stanowcze chwile oblężenia spieszyli zawsze dzielić z załogą wszystkie niebezpieczeństwa. Główniejszemi z nich są: Naczelnik Głównego Sztabu Armji Południowej oraz wojsk lądowych i morskich w Krymie, Jenerał-Adjutant Kocebue; Naczelnik Artyllerji, Jenerał-Lejtnant Sierzputowski; Naczelnik Inżenjerów, Jenerał-Lejtnant Buchmejer; Jenerał-Kwatermistrz, Jenerał-Lejtnant Buturlin; Jenerał Dżurny Jenerał-Lejtnant Uszakow, i Naczelnik Sztabu Artyllerji, Jenerał-Major Krzyżanowski.

Budowa mostu tratwowego przez zatokę, o podobieństwie czego powątpiewało nawet wiele osób biegłych w tej rzeczy, przynosi szczególny zaszczyt zdolności i czynności Jenerał-Lejtnanta Inżenjerji Buchmejera, który przez to wyświadczył nader ważną usługę.

Z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major Totleben, z powodu rany, nie mógł być obecnym w ostatnich dniach obrony, lecz wspominając o obronie Sewastopola, niepodobna pominąć milczeniem zasług tego Jenerała, tym bardziej, że nie zważając na swe cierpienia, do samego końca kierował robotami obronnemi.

Trudom i troskliwości Jenerał-Intendanta Armji, Jenerał-Majora Zatlera, garnizon zawdzięcza, iż niepodlegał najmniejszemu brakowi pod względem żywności.

O godzinie 4ej po południu, Głównodowodzący wydał rozkaz: o zmroku zacząć opuszczenie południowej strony Sewastopola, i przeprowadzić wojska na stronę północną, częścią za pomocą statków, częścią po moście przez przystań wybudowanym.

(1) Dwaj ostatni polegli.

Opuszczenie to dokonane zostało w porządku następującym:

Ochotnicy i część obsługi artylleryjskiej, byli pozostawieni na linji obronnej. i utrzymywali rzadki ogień artylleryjski i sztucerowy. Linje barykad, wcześniej urządzone wewnątrz miasta, na prawej połowie były zajęte przez pułki: Tobolski, Wołyński i Miński, na lewej, przez Azowski i Odesski.

Pod zasłoną tych przednich oddziałów, wojska, po za niemi rozlokowane, stopniowo zaczęły zbierać się na plac Nikołajewski i ztąd przeprawiały się przez most; a wojska, z strony Korabelnoj siadały na statki i parostatki przygotowane z rozporządzenia Wice-Admirała Nowosilskiego.

Skoro wszystkie wojska opuściły plac Nikołajewski i Pawłowski przylądek, a ranni, znajdujący się na baterjach Nikołajawskiej i Pawłowskiej, zostali przewiezieni na stronę północną, dano sygnał, na który pozostała obsługa artylleryjska, ochotnicy i wojska, zajmujące barykady, zaczęły cofać się ku punktom przeprawy przez zatokę.

W miarę usuwania się ostatnich wojsk z rozmaitych części linji obronnej, forteczne jej działa, były, o ile możności psute, magazyny prochowe wysadzane (1), a miasto oddawano na pastwę płomieni. Po ostatecznem przejściu wojska na stronę północną, most został rozebrany.

28go Sierpnia (9 Września), już po opuszczeniu miasta, kolejno wysadzano w powietrze baterje Nr 7my, 8my i 10ty; po południu wyleciała w powietrze baterja Pawłowska, i wysadzono niewielkie zapasy prochu, znajdujące się na baterji Nikołajewskiej.

Tak więc, po trzysta-czterdziesto-dziewięcio-dniowej uporczywej obronie miasta, obwarowanego na prędce w obec nieprzyjaciela okopami polowemi, załoga, mająca pomiędzy częściami miasta i za sobą tak ważne przeszkody naturalne, jakie przedstawiają Zatoka Południowa i Przystań Sewastopolska, swobodnie opuściła miasto.

Nieprzyjaciel pod wpływem krwawych odparć, doświadczonych dnia poprzedniego, nie pomyślał nawet o ściganiu nas. Przejście nasze na stronę północną, dokonane zostało ze stratą kilku ludzi. (Ruski Inw:).

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: Na fundusz edukacyjny dla dwóch młodzieńców z familji *Cieślińskich* najbliższych krewnych testatora, a następnie z dalszych linji, lub w braku tych z familji innej ubogiej szlachty o ile być może z parafji *Gozdowskiej*, w szkołach Gubernjalnych i Uniwersytetach kształcić się mających, rs. 6,000; dla szpitala Ś. Jana Bożego, rs. 300; dla szpitala Dzieciątka JEZUS, rs. 300; dla Instytutu Ś. Kazimierza, rs. 300; dla Domu *Przytułku* i *Pracy*, rs. 450; dla Instytutu *Moralnie Zaniedbanych Dzieci*, rs. 450; dla Instytutu *Głuchoniemych* i *Ociemniałych*, rs. 450; dla Towarzystwa Dobroczynności, rs. 450, przez Józefa-Grzegorza 2ch imion Junoszę *Cieślińskiego*, uczynione.

Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu.—W rozwiązaniu przedstawionej przez jednę z Komor granicznych kwestji, czy cudzoziemcy opatrzeni pełnomocnictwami Kupców gildyjnych do zajmowania się ich interesami celnemi na Komorach w Królestwie, mogą zajmować się temiż interessami na zasadzie samych pełnomocnictw, bez zapisania się do Kupiectwa gildji 1szej, Wydział Celny przy Kancelarji Przybocznej JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, po zniesieniu się z Komissją Rządową Przychodów i Skarbu i Departamentem handlu zewnętrznego, postanowił: 1) że cudzoziemcy zgodnie z art: 634 ustawy handlowej Cesarstwa, mogą zajmować się na Komorach w Królestwie interesami celnemi, lecz tylko na mocy pełnomocnictw udzielonych im przez Kupców Cesarstwa i Królestwa prowadzących handel towarami zagranicznemi, interesami zaś celnemi Kupców zagranicznych z mocy art: 636 ustawy handlowej Cesarstwa i art: 69 ustawy gildyjnej Królestwa, wolno jest zajmować się cudzoziemcom, lecz takim tylko, którzy są zapisani w poczet Kupców zagranicznych zamieszkałych; 2) że pełnomocnictwa tego rodzaju udzielane cudzoziemcom, przyjmować należy pod warunkami określonemi w art: 637 ustawy handlowej Cesarstwa, to jest, każdy cudzoziemiec posiadający pełnomocnictwa do zajmowania się interesami celnemi, obowiązany jest złożyć deklarację, że pod zasłoną tegoż pełnomocnictwa nie będzie prowadził handlu, że będzie stosował się do wszystkich przepisów celnych i jeżeli dostrzeżonem będzie, że do tych lub innych przepisów nie stosuje się, odjętem mu zostanie prawo zajmowania się w przyszłości interesami celnemi; 3) że pełnomocnictwa takie na zasadzie istniejących w Królestwie przepisów stęplowych i zgodnie z art: 192 ustawy celnej dla Królestwa, winny być pisane na papierze stęplowym Królestwa ceny kop: 30; 4) że podobnie jak patenta gildyjne, tak samo i pełnomocnictwa corocznie odnawiane być winny; 5) że każde pełnomocnictwo, skoro Komorze złożonem zostanie, zapisywane będzie dosłownie do zaprowadzić się winnej oddzielnej w tym celu xięgi, a następnie na żądanie interesenta onemuż w oryginale zwrócone.

Warszawski Ober-Policmajster.— W dalszym ciągu ogłoszenia w piśmie naszem Nr 269, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, rozkazać raczył, ażeby wypiekany chleb z mąki z Magazynów Wojskowych, z woli Jego Xiążęcej Mości wydawanej, sprzedawany był o 1 kopiejkę czyli 2 grosze na funcie niżej od taxy ustanowionej dla Piekarzy od d. 1 (13) b. m., przez Opiekunów Cyrkułowych, nie w 6ciu, a w 8u punktach miasta, a mianowicie: 1) na *Krakow:-Przedm:*, w gmachu Tow: Dobr:, w miejscu gdzie wydawaną jest zupa *Rumfordzka;* 2) na *Nowym-Świecie*, w domu Ochrony; 3) na *Nowem-Mieście*, w sali Ochrony Nr 1; 4) na ulicy *Ogrodowej*, w sali Ochrony Nr 2; 5) na ulicy *Pańskiej*, w sali Ochrony Nr 3; 6) na ulicy *Czerniakowskiej*, w sali Ochrony Nr 4; 7) na ulicy *Browarnej*, w sali Ochrony Nr 6; 8) na *Pradze*, w sali Ochrony Nr 7; jako w miejscach najwięcej przez najuboższą klassę ludzi zamieszkałych. Pierwszeństwo w kupnie rzeczonego chleba, mieć będą: wyrobnicy i biedni rzemieślnicy, którzy zgłaszając się po kupno chleba, winni być zaopatrzeni w świadectwo ubóstwa, wykazujące zarazem ilość ich familji, a po które udawać się mogą, albo do Opiekunów właściwych Cyrkułów, albo do Komissarzy Cyrk:

(1) W ogóle wysadzono 35 składów prochu.

Policji Wykonawczej, albo też do Proboszczów właściwej Parafji; a po przedstawieniu dopiero takiego świadectwa, natychmiast będą mieć sobie sprzedany chleb, licząc po funtów dwa na osobę. — Jenerał-Major, *Gorlow*.

Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jeneralnego Królewsko-Pruskiego z dnia 8 (20) Września r. b., Komissja R. S. W. i D., podaje do wiadomości powszechnej, ze Rejencja Poznańska, z powodu zbliżenia się zarazy bydlęcej *xięgosuszem* zwanej, w Królestwie Polskiem istniejącej, do granie Departamentu Poznańskiego, obostrzyła na granicach Powiatów: Pleszyńskiego i Odolanowskiego środki ostrożności zaprowadzone w celu niedopuszczenia do Pruss pomienionej zarazy, a mianowicie postanowiła: — 1. Nie przepuszczać wcale przez granicę rzeczonych Powiatów bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej, kóz, psów i drobiu, tudzież świeżych skór z bydła rogatego i innych zwierząt, rogów, łojn nieprzetopionego, mięsa, mierzwy, paszy suchej i używanych sprzętów stajennych wszelkiego rodzaju. 2. Nie przepuszczać także surowej wełny, skór wysuszonych, sierści i włosów zwierzęcych (wyjąwszy szczecinę), skoro nasuwa się uzasadnione podejrzenie, że takowe przedmioty pochodzą z miejsc dotkniętych zarazą. Co do surowej wełny przestrzeganem obok tego być ma: *a*) aby przed jej wprowadzeniem udowodnionem zostało świadectwem urzędowem, że wełna ta nie pochodzi z miejsca dotkniętego zarazą; *b*) aby po przeładowaniu na granicy wełny opakowanej w workach lub wańtuchach i po jej opieczętowaniu pieczęcią właściwego Urzędu Celnego, wełna ta odstawioną była pod dozorem osoby zaufanej i do tego przez Urząd Celny wybranej, do miejsca swego przeznaczenia. Wszelkie zaś koszta, jakie z powodu tak przeładowania wełny, jakoteż ustanowienia dozoru wynikają, właściciele tejże obowiązani są przyjąć na siebie; *c*) aby w mowie będąca wełna, za nadejściem do miejsca swojego przeznaczenia, przez prowadzącego transport zameldowaną była miejscowej Władzy Policyjnej i dopiero po upływie dni 14tu, skoro przewietrzoną zostanie w spichrzu na ten cel przeznaczonym i pod kluczem rządowym będącym, może być właścicielowi do dalszej dyspozycji oddaną. 3. Dozwolić takim tylko osobom przejście przez granicę o których z pewnością sądzić można, że nie znajdowały się w miejscu istnienia zarazy, lub tamże nie miały żadnej z bydłem chorem bezposredniej styczności. Wszystkim zaś innym osobom, które ze swego powołania mogły mieć styczność z bydłem rogatem, jako to handlarzom bydła i skór, rzeźnikom, garbarzom, oprawcom, zabronić przejścia granicy, w razie zaś koniecznej tego potrzeby, będą obowiązani poddać się poprzednio starannemu oczyszczeniu pod dozorem policyjnym. 4. Nie stosujących się do tych przepisów pociągnąć stosownie do okoliczności do kary pieniężnej, albo zamknąć w domu aresztu publicznego lub poprawy.

Dokończenie Sprawozdania Dyrekcji Ubezpieczeń, o ważniejszych wypadkach w r. 1854.

5. *Koszta administracyjne w r. 1854 wynosiły*: 1) na służbę Dyrekcji Ubezpieczeń, Rs. 70,580; 2) dla Władz innych Rs. 12,504; 3) na utrzymanie Warszawskiej Komendy Pożarnej, Rs. 24,000; dla Emerytów za służbę przed r. 1824, w Dyrekcji spędzoną Rs. 603 kop: 25; razem Rs. 107,687, kop: 25.— 6. *Stan funduszów*. Z końcem r. 1853 przewyżka funduszu przy ubezpieczeniu ruchomości wynosiła Rs. 273,707, kop: 1; podobnież przy funduszu ubezpieczeń na życie rs. 72,590, kop: $30^{2}/_{4}$; razem Rs. 346,297, kopiejek $31^{2}/_{4}$; brakowało zaś przy funduszu ubezpieczenia zabudowań Rs. 114,093, kopiejek $18^{1}/_{4}$; podobnież przy funduszu ubezpieczenia trasnportów Rubli sr. 12,713, kopiejek $66^{3}/_{4}$; razem Rub: sr. 126,806, kopiejek 85; cała przewyżka przeto wynosiła tylko Rub: sr. 219,490, kop: $46^{2}/_{4}$. Stan ten jednak w ciągu roku 1854, znakomitego doznał polepszenia, albowiem z końcem t. r. przewyżka funduszów była następująca: przy zabudowaniach, Rs. 98,083 kop: $91^{2}/_{4}$; przy ruchomościach, Rs. 299,649, kop: $99^{2}/_{4}$; przy ubezpieczeniu na życie, Rs. 82,654, kop: $45^{2}/_{4}$; razem Rs. 480,388, kop: $36^{2}/_{4}$. Przy ubezpieczeniach transportów tylko brak funduszu wzrosł do summy Rs. 15,760, kop: $72^{2}/_{4}$; który sposobem awansu z ogółu funduszu pokryty został. Wykazana jednak powyżej pożyczka zmniejszy się o tyle, o ile przyznane będą wynagrodzenia za wypadki po koniec r. 1854 wydarzone, które do rachunku wprowadzone być nie mogły, dla nieukończonego ich rozpoznania. — 7. *Stan gotowizny*. Z końcem r. 1854, Dyrekcja Ubezpieczeń posiadała gotowizny w Banku Polskim, Rs. 614,700, w Kassie Głównej Ubezpieczeń Rs. 78,450 kop: $24^{2}/_{4}$; razem Rs. 693,150, kop: $24^{2}/_{4}$. — 8. Nakoniec, co do Kass Oszczędności, przez Dyrekcję Ubezpieczeń administrowanych, niemających żadnej styczności z funduszami ubezpieczeń, złożone rachunki za rok 1854 wykazują w rezultacie, że uczestnicy tychże kass z końcem roku tego posiadali kapitał Rs. 194,170, kop: $87^{3}/_{4}$.

Za dusze zmarłych Braci Archi-Konfraternji *Literackiej*, przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropol: Ś. Jana, odprawi się Nabożeństwo żałobne, mianowicie: za ś. p. Alexandra *Lukasa*, w dniu 13 b. m., o godzinie 8ej rano; za ś. p. Bonawenturę *Pawlińskiego*, 17 t. m., o godz: 10ej rano; za ś. p. Ignacego *Jankowskiego*, 27 t. m., o god: 10ej rano; i za ś. p. Jana *Wojciechowskiego*, 29 t. m., o godz: 10ej rano, O czem Senjorowie, Familje i Przyjaciół zmarłych, zawiadamiają.

Otrzymano tu wiadomość, iż Felicja z Hr: Mniszków Xiężna *Lubomirska*, rozstała się z tym światem dnia 5 b. m., w *Dreznie*.

W tych dniach, znany Nauczyciel muzyki, P. Karol *Müller*, ukończywszy nowe dzieło Religijno-muzyczne, to jest Mszę utworu swego na całą orkiestrę, wykonał takową po raz pierwszy w przeszłą Niedzielę w Kościele XX. *Dominikanów*. Dzieło to zyskało powszechne przyznanie znawców, i wkrótce powtórzone będzie w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*.

W jednym z fejletonów dziennika francuzkiego *Le Nord*, N° 98 z d. 6 b. m., znajdujemy artykuł p. n. *Przegląd Warszawy*, w którym autor dotknął lekkiem, i fejletonowskim piórem następujące przedmioty: *Warszawę* i jej *Alee*, *Łazienki Królewskie*, pałac *Willanowski*, Polki pół-*Paryżanki*, a półwschodnie mieszkanki; Korzyści życia publicznego w *Warszawie;* Operę i balet; Panny: *Ortolani*, Karolinę *Straus* i *Frejtag;* Dwie lwice *Warszawskie;* Balet *Paquita*, Panią *Taglioni* i t. d. Rozmaitość tych przedmiotów, a zwłaszcza z taką żywością skreślonych, dowodząc w autorze bardzo zręcznego pisarza, jest nadzwyczaj zajmującą, a obok prawdy, którą fejltonista z całą otwartością wypowiada wszystkim, niewyłączając nawet *Warszawskich* hotelów, z równym zapałem maluje wdzięki i przymioty duszy naszych pięknych Polek, poczynając od drobnych ich nóżek, współzawodniczących z *Paryżankami*, *Andaluzjankami* i *Kastyljankami*, aż do ich serca i tej surowości obyczajów, jakiemi niegdyś piękne nasze *Polki* jaśniały.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 44, dają rs. 5 kop: 43; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 13, wartość kuponu kop: $12^{2}/_{9}$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 20, za *listy zastawne* IIIgo Okresu, żądają rs. 15 kop: 15, dają rs. 15 kop: 12, wartość kuponu kop: $18^{1}/_{6}$; za nową *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 52, wartość kuponu rs. 2 kop: $48^{11}/_{13}$.

Jutro wieczorem, w zakładzie gastronomicznym Pana *Krantz*, przy ulicy *Senatorskiej*, wprost XX. *Reformatów*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom, kwartet pod dyrekcją P. *Schultza*.

(1)

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Lalka Norymbergska*, Panna *Fruzińska*, PP. *Ziółkowski*, *Dutkiewicz* i *Borawski*; po Balecie *Esmeralda*, Panna Karolina *Strauss* 6-kroć, PP. Ant: *Tarnowski* i *Popiel* po 3-kroć, oraz Alex: *Tarnowski* i *Puchalski*.

Walery *Jadłowski*, Fabrykant ram złoconych i różnych wyrobów pozłotniczych, przeniósł swą fabrykę z domu XX. *Bazylianów* przy ulicy *Miodowej*, do domu XX. *Karmelitów* N° 2667, obok Kościoła po lewej stronie, na dole, od *Krak:-Przedmieścia*.

ANGLJA. — Pogłoska, iż Jenerałowie *Bentinck* i *Markham* opuszczą *Krym*, z powodu osłabionego zdrowia, potwierdza się. Dowództwo dywizji jednego z nich powierzone zostanie zapewne Jenerał-Majorowi *Windham*. — *Gazeta Londyńska* ogłosiła znowu liczne awanse w wojsku. I we flocie również nastąpią awanse, z powodu skonu 85cio-letniego Admirała Sir Samuela *Pym*. (St: Anz:).

Wkrótce znowu mają ztąd wyprawić do *Krymu* 300 robotników. Organizują tu także posiłki złożone z artyllerji konnej, brygady haubic i kilku baterji polowych, które za dwa tygodnie na *Wschód* odpłynąć mają. (Neue Pr: Ztg).

Słychać, iż w razie dymissji *Simpsona*, następstwo po nim obejmie Sir Wiliam *Eire*. — Pogłoska o dymissji Lorda *Redcliffe*, nie sprawdza się dotąd. (Ind: Belge).

W pierwszych dniach b. m. miały odpłynąć do *Krymu*: 1 bataljon grenadjerów gwardji, 2gi bataljon *coldstreams* i 2gi bataljon strzelców *szkockich*. (Jour: de St. Pet:):

AUSTRJA. — Hr: *Radecki* ma być podniesiony do godności Xiążęcej, w 90tą rocznicę swych urodzin. — Poselstwo CESARSKO-*Rossyjskie* tutejsze, przeniosło się 8go b. m. z dotychczasowego hotelu na *Minoritenplatz*, do pałacu Barona *Eskeles* na *Johannesgasse*. — Baron *Prokesch-Osten* wrócił 6go b. m. do *Wiednia*. (Neue Pr: Ztg).

W końcu z. m. umarł we *Lwowie*, przeżywszy lat 61, ś. p. Jan Hrabia *Skarbek*, b. Właściciel dóbr ziemskich. (Gaz: Lw:).

FRANCJA. — Słychać, iż dywizja *Chasseloup-Laubat*, znajdująca się w obozie *Helfaut*, odpłynie do *Krymu*. — *Monitor* ogłosił listę przysięgłych mieszanych wystawy powszechnej. Sąd ten liczy 30 *Francuzów*, 15 *Anglików*, 4 *Prusaków*, 4 *Belgijczyków*, 2 *Austrjaków* i 1 *Würtembergczyka*. — Tenże sam dziennik z d. 7 b. m., zawiera następne uwiadomienie: »Rząd Cesarza z głębokim smutkiem ujrzał ogłoszony w przedmiocie spraw Królestwa *Neapolitańskiego* list, z którego by wnosić można, iż polityka Cesarza, zamiast być otwartą i prawą, jaką zawsze bywała względem rządów zagranicznych, myśli sprzyjać obecnie pewnym roszczeniom. Rząd potępia takowe roszczenia, pod jakąkolwiekbądź formą objawićby się mogły.” (Jest tu mowa o liście Xięcia *Murata*, do dziennika *Times*). (K. Pr: St: Anz:).

Wkrótce spodziewani są w *Paryżu* Jenerałowie *Dulac* i *Regnault de St. Jean d'Angely*, którzy nie mogą się zgodzić z *Pelissierem*, i dla tego *Krym* opuszczają.

— Spodziewany przyjazd Xięcia *Brabancji* do *Paryża*, zasmuca nadzwyczaj stronnictwo *Orleanistów*, gdyż uważają tę podróż jako tryumf dynastji Grudniowej. (Schl: Ztg).

Giełda *Paryzka* jest w ciągłej obawie, z powodu spadania papierów. — *Rotszyld* miał zakupić za 5 miljo: fr. zboża w *Ameryce*, w celu sprowadzenia go na targi *francuzkie*. — Artylerja straciła dotychczas na na *Wschodzie* 3,410 koni. — Krążą pogłoski, choć niepewne jeszcze, iż Prezes Rady stanu, P. *Baroche*, obejmie Ministerstwo spraw wew:, i że Hr: *Walewski*, przemieni swą teraźniejszą posadę z P. *Persigny*, Posłem *Francuzkim* w *Londynie*. — Z *Marsylji* wyprawiają codziennie do *Krymu*, mnóstwo baraków i sprzętów kuchennych, co wyraźnie wskazuje że wojska w *Krymie* zimować myślą. — *Pelissier* otrzymał od Królowej *Wiktorji* Order *Łaźni* a *Simpson* od *Ludwika-Napoleona* Wielki Krzyż *Legji honorowej*. — Rząd zakupił w *Londynie* za 100 miljo: fr. złota, które ma posłużyć głównie do zakupu zboża dla armji i floty, po za granicami *Francji*. (N. Pr: Zeit:).

P. *Bourqueney* przybył do *Paryża*. — Minister stanu miał zamówić u P. *George Sand*, sztukę 5-aktową dla teatru *Francuzkiego*; autorka jednak zastrzegła sobie, iż utwor jej nie będzie przechodził przez cenzurę Sekretarzy teatralnych. (Ind: Bel:).

Marszałkowie *Pelissier* i *Vaillant* Minister wojny, są z sobą w wielkiej przyjaźni, jako koledzy szkolni. Ostatni czyniąc zadość życzeniu Cesarza, który pragnął aby szturm do *Sewastopola* przypuszczono 18 Czerwca, przesłał telegrafem stosowny rozkaz *Pelissierowi*. Ten odpowiedział: »Niepodobna”. Minister odrzekł na to: »Cesarz utrzymuje, że nie masz nic niepodobnego”. »Niech więc sam przyjdzie i to zrobi”, była odpowiedź *Pelissiera*. Cesarz śmiał się z tej rozmowy, ale szturmu, jak wiadomo, probowano. (J. de S. P.)

NIEMCY. — W *Wejmarze* sąd przysięgłych zajmie się wkrótce ciekawą sprawą w przedmiocie fałszowania i wydawania rękopismów *Schillera*. Komissja dla wyśledzenia tej rzeczy naznaczona, odkryła że wiele autografów obejmują poezje, których nigdy *Schiller* nie pisał. Zadziwiającem jest jednak, że Pani *Pleichen*, córka tego znakomitego poety, uznaje w tych rękopismach rękę swego Ojca. — Trzem Oficerom w *Hamburgu*, którzy chcieli wejść do służby *angielskiej*, odmówiono dymisji, a czwartego, który był już w *Londynie*, za powrotem do *Hamburga* aresztowano. (N. Pr: Ztg).

PRUSY. — Król powrócił 6 b. m., do zamku *Brühl*, i zastał Królowę w dobrem zdrowiu. Xiężna *Pruska* wyjechała z *Remagen* do *Bonn*. — Admirał *Pruski* Xiążę *Adalbert*, zwiedziwszy w *Gdańsku* zakłady marynarki, wrócił do *Berlina*. (St: Anz:).

Król i Królowa spodziewani byli 9 b. m., przez *Hanower* w *Sanssouci*. — Królowa *Marja-Amelja* z Xięciem i Xiężną *Montpensier* oraz orszakiem, przejeżdżała 6 b. m., przez *Bonn*. — Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski wraca z *Anglji*, 6go przejeżdżeł przez *Ostende*. (N. Pr: Ztg).

PORTUGALJA. — Król *Portugalski* zyskuje coraz bardziej miłość wojska i ludu, zwiedzając koszary, szpitale, i t. p., i wglądając osobiście we wszelkie szczegóły administracji. (N. Pr: Ztg).

WŁOCHY.— Według ostatnich wiadomości z *Neapolu*, Posłowie *Francji* i *Anglji* nie uznali za dostateczne zadość uczynienie dymissji P. *Mazza*, a rząd, w skutku naglących przedstawień Posła *Austrjackiego*, postanowił nareszcie stanowczo oddać dyrekcję policji P. *Santo-Roberti*, byłemu Urzędnikowi. Jenerał *Filangieri* nie był wcale przyzywany do rady podczas tych układów. (Ind: Belge).

ZE WSCHODU. — Statek *Tabor* przywiózł do *Marsylji* wiadomości z *Konstantynopola* z d. 27, a z *Krymu* z 25 z. m.— Korpus sprzymierzonych stoi ciągle nad *Czerną*. — Z *Karsu* wydalono całą zbyteczną ludność i jazdę. — *Omer* Basza dotychczas bawi w *Batum*. — Posiłki *tureckie* miały porazić powstańców *tripolitańskich*. (St: Anz:).

Podobno *Turcja* miała się zapytywać Posłów sprzymierzonych w *Konstantynopolu*, czyby nie należało już rozpocząć układów. Zapytanie to spowodowane zostało głównie niepowodzeniem *Turków* w *Azji*. — W *Konstantynopolu* jest już stowarzyszenie *angielskie*, mające budować kolej żelazną z tamtąd do *Belgradu*. (Schl: Ztg).

Wojska *austrjackie* opuszczają granice *Wołoszczyzny*, i ściągają do miast na leże zimowe.— Korpus inżenjerski sprzymierzonych, zakłada długie galerje minowe pod *Sewastopolem*, które, jak się zdaje, służyć mają do zupełnego zniszczenia wałów miasta. (N. Pr: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Aledyński Paw: Jenerał z Lublina nr 378; Damięcki Zyg: Oby: z Przetyczy nr 476; Grabiński Mik: Oby: z Biłgoraja nr 476; Krzywoszewski Boles: Ob: z Drwalewa nr 460; Lewandowski Fran: Ob: z Siemianowa nr 389; Morzkowski Aug: Ob: z Sycyny nr 570; Szelkin Pułko: z Łomży, Załuski Fr: Oby: z Woli Pogroszewskiej.

Wyjechali: Budziszewski Józ: Oby: do Czyżewa; Bogdanow Alex: Sekr: Koleg: do Moskwy; Korycki Józ: Stud: Uniwer: do Petersburga; Stecki Hen: Oby: do Włodzimierza.

Przyjechali koleją żelazną: Gebhardt Lud: Wdowa po Jene:-Majorze z Drezna nr 1574; Gebhardt Piotr Ob: z Krakowa nr 1528; Kubarski Wojc: Ob: z Ostendy nr 455/6; Magnus Kar: Kup: z Lipska nr 2247; Straus Anna Arty: Baletu z Berlina nr 476.

Wyjechali koleją żelazną: Deskur Stan: Oby: do Ostendy; Kossowska Fran: Ob: do Bydgoszczy; von Rejtern Gerhardt Rotmistrz Gwardji do Frankfortu n. Menem; Szembek Ob. do Krakowa; Zea Bermudez y Colombi Ferdinando Ob: do Berlina.

DONIESIENIA.

Rejent Kancel: Okrę: Kazimierskiego w Gub: Lubelskiej.— We wsi Klementowicach Okr: Kazimierskim Gub: Lubelskiej, w domu dworskim pod Nr 2, po ś. p. Onufrym Rzepeckim Emerycie wojskowym, na wniesione żądanie i w skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Lubelskiego, sprzedawane będą publicznie przez licytację za gotowiznę, Meble, Sprzęty domowe, Zegary, Sprzęty gospodarskie, Naczynia porcelanowe, szklanne i fajansowe, Powozy, Zaprzęgi, Garderoba, Pościel, Bielizna, Pszczoły, Ule próżne, Miód prasny i do picia, Wosk, i rozmaite szczegóły drobniejsze; a do odbycia tej czynności wyznaczony został dzień 3/15 Paździer: i następne r. b., od godz: 9 z rana, z wyłączeniem Świąt i dni galowych; o czem podaje do wiadomości.— Wład: *Roszkowski*.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 6. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 1, cali 7.

TEATR WIELKI. Jutro, *Precjoza*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 30 Września (12 Października) 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.